

**Jerzy NECIO**  
Badacz niezależny

## **SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA PRL A UKRAIŃCY – PRZYKŁADY Z CZASÓW „MAŁEJ STABILIZACJI”**

### **Abstrakt:**

*Celem artykułu jest przedstawienie sposobu traktowania Ukraińców przez aparat bezpieczeństwa PRL w okresie sprawowania władzy przez Władysława Gomułkę (1956-1970). Syntetyczne ujęcie opiera się na konkretnych przykładach. Za początek systemowej kontroli społeczności ukraińskiej uznano operację „Wisła” (1947 r.). Ukraińców inwigilowano pod pretekstem „ochrony przed nacjonalizmem”. Mimo późniejszych zmian w polityce wewnętrznej ów paradygmat działań SB wobec tej mniejszości narodowej pozostawał niezmienny. Takie założenie stanowiło również pretekst do infiltracji diaspory ukraińskiej na Zachodzie. Służyło także do zrywania nawiązywanych tam stosunków polsko-ukraińskich bazujących na antykomunizmie. Działania SB odzwierciedlały w efekcie założenia polityki narodowościowej sowieckiego imperium pod rządami Chruszczowa i Breżniewa. Potwierdzały też wasalne usytuowanie komunistycznej Polski wobec wschodniego sąsiada.*

**Słowa kluczowe:** Ukraińcy, SB, inwigilacja, komunizm, nacjonalizm, PRL, ZSRS.

### **Wstęp**

Problematyka funkcjonowania społeczności ukraińskiej w powojennej Polsce została już – szczególnie w kategoriach uogólniających – stosunkowo dobrze opisana. Środowisko ukraińskie było przedmiotem wielu ujęć w kontekście historii politycznej i społecznej. Często pokazywano je także charakteryzując w oświetleniu socjologicznym (Sakson 2011). Ukazały się ponadto wydawnictwa źródłowe mogące służyć do dalszych analiz (Prusakiewicz 1990; Drozd, Hałagida 1999; Hałagida 2011; 2012; Misilo 2012). W swoich pracach autorzy poruszali głównie tematykę koncentrującą się wokół działań Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), (Motyka 2011; Iljuszyn 2009), zagadnień związanych z przymusowym wysiedleniem ludności ukraińskiej w roku 1947 (Pisuliński 2017), warunkami jej osiedlenia na tzw. Ziemiach

Odzyskanych (Drozd 1997), zorganizowanym działaniem Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i meandrami losów Kościoła greckokatolickiego (Hałagida 2013). Od momentu udostępnienia przez Instytut Pamięci Narodowej materiałów wytworzonych przez organy bezpieczeństwa tzw. Polski Ludowej sukcesywnie uzupełniany jest obraz życia polskich Ukraińców o nowe fakty i aspekty, także regionalne. (Słabig 2008; 2016).<sup>1</sup>

Taki stan rzeczy nie oznacza wcale, że tematyka związana z Ukraińcami w Polsce wyczerpuje swój potencjał poznawczy. Przeciwnie - jest ona ciągle istotna ze względu na przynajmniej dwie okoliczności. Po pierwsze chodzi o uwzględnienie szerszego tła dziejowego wzajemnych relacji polsko-ukraińskich w XX w i polsko-ukraińskiego dyskursu historycznego odbywającego się także na tym tle. Po drugie istotność podjętej problematyki wynika z potrzeby dokonania kompleksowej i wnikliwej oceny stosunku komunistycznego aparatu władzy do mniejszości narodowych (Hytrek-Hryciuk i inni, 2011).

Celem opracowania jest analiza przyjętych przez organy bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej metod działania odnośnie własnych obywateli pochodzenia ukraińskiego. Badaniem objęto okres rządów Władysława Gomułki. Czas ten kojarzony jest zazwyczaj ze zmianą nazwy organów zapewniających w sposób niejawnym panowanie partyjnej nomenklatury w Polsce (Służba Bezpieczeństwa zastąpiła UB w 1956 r.), a w życiu codziennym znajdujący analogię w określeniu „mała stabilizacja”. Studium w żadnym razie nie pretenduje do wyczerpania tematu, gdyż pomija problematykę stosunku resortu bezpieczeństwa do zgłaszanych przez Ukraińców potrzeb religijnych, a także problem inwigilacji duchownych greckokatolickich i prawosławnych. Wszystkie przytoczone w poniższym opracowaniu cytaty źródłowe zachowują oryginalną stylistykę i ortografię.

### **Deportacja jako początek inwigilacji**

Rok sfalszowanych przez komunistów, pierwszych po wojnie, wyborów do Sejmu Ustawodawczego (1947 r.) był jednocześnie czasem rozwiązywania „kwestii ukraińskiej”. Przesiedlenia cywilnej ludności, które objęły ponad 150 tys. osób (z czego najwięcej, bo ok. 1/3, trafiła do województwa olsztyńskiego), zostały dokonane przez jednostki wojskowe i współpracujące z nimi struktury aparatu bezpieczeństwa. Operacja militarna i związana z nią akcja deportacyjna, uzupełniająca o rok wcześniejszy wyjazd o wiele większej grupy Ukraińców (prawie 500 tys.) na sowiecką Ukrainę (Pisuliński 2009), miała na celu likwidację zaplecza logistycznego, jakie dla sotni Ukraińskiej Powstańczej Armii stanowiły

---

<sup>1</sup> Od 2008 r. informacje na temat działalności SB w środowisku ukraińskim w województwie olsztyńskim sukcesywnie publikował artykuły (na łamach olsztyńskiego miesięcznika *Debata* i na stronie internetowej [www.jerzynecio.eu](http://www.jerzynecio.eu)) Jerzy Necio: „*Beskid*” na *Warmii i Mazurach – ukraiński obiekt z agenturalnej geografii*, *Unicka Cerkiew w „Beskidzie”*, *Andrzej i Krystek: między Rzymem a Moskwą, Dużo zrobił dla uczelni i SB – Miron Sycz i inni a Służba Bezpieczeństwa PRL*.

obszary zamieszkałe przez ludność ukraińską. Zniszczenie sił UPA było celem operacji wojskowej „Wisła”. Zarządzona w związku z operacją przymusowa migracja zastosowana wobec niesubordynowanej, jak ją kwalifikowali funkcjonariusze aparatu władzy, społeczności miała zapewnić nowej – ludowej Polsce - homogeniczną strukturę narodowościową, a przez to sprawność w zarządzaniu krajem. Antyukraińskie postępowanie z wyrachowaniem wykorzystano propagandowo. Społeczeństwo polskie niechętnie komunistom można było zjednać hasłami narodowymi. Takie wówczas przekonanie żywili działacze Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Komunistom nie tyle chodziło o przecięcie rozgorzałego ze szczególną siłą podczas II wojny światowej „podskórnego” konfliktu polsko – ukraińskiego, lecz o utrzymanie się przy władzy. Nieważne, że wśród deportowanych znalazły się osoby reprezentujące różne postawy polityczne, w tym także sprzyjające ideologii komunistycznej. Chociaż ludność rusińska była do deportacji zmuszona, zarówno podczas transportu jak i na terenach osadniczych nie była pozbawiona wsparcia ze strony komunistycznych władz, m.in. w postaci kredytów na zagospodarowanie (Kuźniar 2015; Zapalowski 2018).

Stosując kryterium etniczne, zamierzano wynarodowić Ukraińców, a akcja represyjna nagłaśniana była jako niezbędna. (...) *Zasadniczym celem przesiedlenia osadników „W” jest ich asymilacja w nowym środowisku polskim, dolożyć należy wszelkich wysiłków, aby cel ten był osiągnięty. Nie używać w stosunku do tych osadników określenia „Ukraińiec”<sup>2</sup>* - tak głosiła instrukcja opracowana w Ministerstwie Ziem Odzyskanych. Na czele resortu stał wówczas Władysław Gomułka. Szczególna rola w pozbawieniu Ukraińców tożsamości miała przypaść ziemiom określanym później jako Warmia i Mazury. Postanowiono: (...) *W szybkim tempie przesiedlić Ukraińców i rodziny mieszane na tereny odzyskane (przede wszystkim Prus płn., nie tworząc zwartych grup i nie bliżej niż 100 km od granicy)*.<sup>3</sup>

Deportacja stanowiła początek ciągłej infiltracji ludności ukraińskiej. Urząd Bezpieczeństwa wykorzystał operację „Wisła” do zapewnienia sobie na przyszłość dopływu informacji ze środowisk osób poddanych przymusowemu przesiedleniu. Świadczy o tym przykład pochodzący z najdalego północnego pogranicza. Raport z Braniewa wiernie oddaje charakter „bezpieczniackich” przedsięwzięć: *Akcja „W” w powiecie Braniewo istnieje od 3 VI 1947. Do dn. 17 VI 1947 osiedlono 6 transportów przesiedleńców – ogółem 2 189 osób, w tym 598 rodzin. PUR [Państwowy Urząd Repatriacyjny – przyp. aut.] osiedlił transport R-Nr 163/162 z pow. Sanok w liczbie 573 osoby, w tym 154 rodziny, transport ten podzielony na kat. A liczy 70 rodzin, kat. B – 0 rodzin, kat. C – 64 rodziny, z transportu tego przekazano 9*

---

<sup>2</sup> Instrukcja MZO dotycząca zasad osiedlania rodzin ukraińskich – 10 listopad 1947 r. – APW, UWW, sygn. VI – 743, [Drozd, Hałagida 1999, s. 46- 47].

<sup>3</sup> Protokół nr 3 z posiedzenia Biura Politycznego Polskiej Partii Robotniczej z 29 marca 1947 r. - AAN, KC PZPR, sygn. 295/v-3, [Drozd, Hałagida 1999, s. 53 -55].

**Neclo, J., 2018, *Służba Bezpieczeństwa PRL a Ukraińcy – przykłady z czasów „małej stabilizacji”*, Przegląd Geopolityczny, 26, s. 125-141.**

*informatorów (...)*<sup>4</sup>. Pozostała część dokumentu, dotycząca transportu z powiatu Jarosław, również zawiera wykaz informatorów wraz z miejscem ich osiedlenia, podaje również liczbę osób aresztowanych. Przytoczone tutaj *exemplum* źródłowe znajduje potwierdzenie w innych tego typu dokumentach. Deportowanym przypisywano kategorie w zależności od, jak to nazywano, „stopnia zagrożenia”. Od reszty zbiorowości, którą stanowiła przeważnie ludność wiejska, separowano osoby wykształcone, zwłaszcza duchownych (Hałagida 2012). System uszczelniono, wprowadzając zakaz powrotów. Uciekinierzy z miejsc osiedlenia byli ścigani i zawracani. Osoby uznane za niebezpieczne umieszczono w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie.

### **Władysław Gomułka i Nikita Chruszczow a kwestia ukraińska**

Roku 1956 używa się jako wygodnej cezury oznaczającej koniec ery stalinowskiej i kres kultu jednostki. Okres wcześniejszy na gruncie polskim oznaczał bałwochwalcze traktowanie zarówno sowieckiego generalissimusa, jak i rodzimego dyktatora w osobie Bolesława Bieruta. W powszechnej świadomości obejmujący wtedy władzę Władysław Gomułka miał być zaprzeczeniem służalczego wobec Moskwy poprzednika (Sielski 2013, s. 18-19). Towarzysz „Wiesław” w momencie powrotu na scenę polityczną i objęcia stanowiska I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR cieszył się autentycznym poparciem społecznym. Polacy wiązali z jego osobą ogromne nadzieje i wierzyli w możliwość zrealizowania „polskiej drogi do socjalizmu”. Warto zatem poszukać odpowiedzi na pytanie: w jakim zakresie scenariusz owej drogi dotyczył również obywateli „Polski Ludowej” o niepolskim rodowodzie, a szczególnie, co przyniósł polskim Ukraińcom?

Dojście Gomułki do władzy i okres jej sprawowania jest o tyle istotny dla niniejszego studium, że może przez zbieżność w czasie kojarzyć się z koncesją udzieloną środowisku ukraińskiemu na utworzenie pierwszej (i jedynej, jak się okazało) legalnej w PRL organizacji reprezentującej tę społeczność. Zrzeszenie zostało powołane do życia w czerwcu 1956 r. (Syrnyk 2008, s. 32). Powstawanie struktur terenowych UTSK w literaturze bywa często fiksowane zwrotem: „na fali przemian październikowych”. Buduje się w ten sposób koincydencję między liberalizacją życia politycznego a wieloma zmianami, które zachodząc w różnych dziedzinach wewnątrz peerelowskiego społeczeństwa, przyniosły w efekcie, przyjmowane na ogół bez zastrzeżeń, określenie: „przełom”. Dokonana konwersja kursu politycznego otwiera więc kwestię: na ile była ona głęboka wobec potrzeb zgłaszanych przez Ukraińców? Czy również w stosunku do tej społeczności jej ranga zachowuje walor przełomu?

W państwach komunistycznych, z definicji nieszanujących reguł demokracji (holdowanie marksistowskiej zasadzie „dyktatury proletariatu”),

---

<sup>4</sup> A IPN Bi (archiwum IPN w Białymstoku), sygn. 087/190/ 1 – Raport do Szefa WUBP w Olsztynie z 17 VI 1947 r.

**Neclo, J., 2018, *Służba Bezpieczeństwa PRL a Ukraińcy – przykłady z czasów „małej stabilizacji”*, Przegląd Geopolityczny, 26, s. 125-141.**

osobiste przekonania i decyzje przywódcy, a nie konstytucyjne uprawnienia organów władzy, wyznaczały kierunki kształtowania rzeczywistości. Stąd w Polsce „nowe otwarcie” miało być teraz, tj. od października 1956 r., naznaczone piętnem charakteru i poglądów Władysława Gomułki. Nie ulega też kwestii, że Polska, będąc w tym czasie krajem zwasalizowanym wobec Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS), dyskontowała echa „odwilży”, która nastąpiła na Kremlu. Pojawienie się *genszeka* Nikity Chruszczowa (wrzesień 1953 r.) generowało również nowe możliwości nad Wisłą. Dla kwestii ukraińskich w tzw. Kraju Rad mogło to mieć o tyle znaczenie, że w aparacie partyjnym sowieckiej Ukrainy zamiast rosyjskich działaczy pojawiła się większa liczba komunistów ukraińskiego pochodzenia. Decydowała jednak o tym przede wszystkim przyjęta przez Chruszczowa taktyka. Pełniąc wcześniej rozmaite funkcje partyjne na Ukrainie, toczył teraz walkę o utrzymanie się przy władzy wewnątrz Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego (KPZS), opierając się na *aparatchykach* właśnie z tej sowieckiej republiki. Dla całokształtu polityki narodowościowej ZSRS nie miało to jednak znaczenia, bowiem w partyjnych gremiach za główny jej cel uznano niebawem doprowadzenie do stopienia się wszystkich narodów w jeden sowiecki naród, a poszczególne republiki zaczęto traktować jako pojęcia geograficzne a nie etniczne (Musijenko 2011, s. 525–541).

Należy w tym kontekście przywołać też inne elementy „ukraińskiej” biografii autora sławetnego referatu pt. „O kulcie jednostki i jego następstwach”. Chruszczow, potępiający z trybuny XX zjazdu KPZS stalinizm, osiemnaście lat wcześniej sam podpisywał decyzje o aresztowaniach dziesiątków tysięcy ludzi, którzy ocalili w czasach „wielkiego głodu” i „wielkiej czystki”. We wrześniu 1939 r. w imieniu Kremla odpowiedzialny był za propagandę i pozytywny, według życzeń Stalina, efekt wyborczy na ziemiach zachodniej Ukrainy anektowanych przez Armię Czerwoną, a jako premier sowieckiej Ukrainy (od 1943 r.) zajmował się zwalczaniem UPA. Niebezzasadne będą więc kolejne rozstrzygnięcia: jakie znaczenie, wobec takiego „doświadczenia” zebranego przez sowieckiego przywódcę, mogła mieć dla Ukraińców z Polski zależność gomulковского państwa od Sowietów? W jaki sposób owa zależność rzutowała na postępowanie polskich tajnych służb względem środowisk ukraińskich?

### **Zgoda na „ukraińską formę i socjalistyczną treść”**

Po okresie najgorszych represji, ale też i czasu, gdy komunistom udało się umocnić własne panowanie, aparat państwowy przez nich kierowany zaczął dostrzegać problemy zgłaszane przez przesiedloną ludność ukraińską. Chodzi tu przede wszystkim o tzw. „uchwałę kwietniową” z 1952 r. podjętą przez Biuro Polityczne KC PZPR (Drozd 2001, s. 102-106). Zmiana taktyki wobec Ukraińców, od całkowitego ignorowania do ograniczonego uwzględniania niektórych postulatów – np. w dziedzinie oświaty, podyktowana była przede

wszystkim zamiarem przeciwdziałania powrotom przesiedlonych w rodzinne strony (Syrnyk, dz.cyt., s. 24). Uchwała znalazła odbicie w dokumentach wewnętrznych tajnej policji politycznej. Mimo, że mowa jest tam ogólnie o mniejszościach narodowych, to jednak ich treść najbardziej odnosi się do Ukraińców. Funkcjonariusze *ex post* (broшура zatytułowana *O sytuacji politycznej i operacyjnej wśród mniejszości narodowych i zadaniach SB* pochodzi ze stycznia 1959 r.) konstatowali: *Likwidując bandy nacjonalistyczne rekrutujące się spośród mniejszości narodowych nie ustrzegliśmy się popełnienia szeregu błędów. Jednym z podstawowych błędów było to, że odpowiedzialnością za wrogie wystąpienia band i podziemia nacjonalistycznego obciążaliśmy całą ludność mniejszości narodowych. Nie widzieliśmy wśród mniejszości narodowych obok wrogo działających grup nacjonalistycznych szeregu grup pozytywnie ustosunkowanych do władzy ludowej i państwa socjalistycznego oraz elementów niezorganizowanych politycznie, które z wroga działalnością grup nacjonalistycznych nie miały nic wspólnego. Nie zdawano sobie wszędzie sprawy z potrzeb kulturalnych, oświatowych i ekonomicznych poszczególnych mniejszości narodowych, w wyniku czego nastąpiły zaniedbania, które doprowadziły do rozgoryczenia i nieufności, a nawet do, w niektórych środowiskach narodowościowych, trudnej sytuacji politycznej i ekonomicznej. Tu i ówdzie rodziły się fałszywe teorie o konieczności asymilacji Ukraińców, Białorusinów i innych mniejszości, a w ślad za tym szło zmniejszenie wielu ogniw aparatu administracyjnego na jawne lub mniej jawne dyskryminacje narodowościowe – rodził się szowinizm. Osłabiona została nasza czujność na pozostałości obciążeń nie tylko w społeczeństwie, ale i wśród członków partii.(...) Na te błędy, wypaczenia w naszej polityce narodowościowej Partia zwróciła uwagę już w latach ubiegłych. Tak np. w 1952 r. KC PZPR powziął uchwałę w sprawie pracy wśród ludności ukraińskiej.*

Mimo, że Ukraińców *en masse* oskarżano o nacjonalizm, to wyobrażano sobie, że można ich związać z komunistycznym państwem, składając pewne oferty w dziedzinach, które na pewno nie były w stanie w jakikolwiek sposób uszczuplić formalnego autorytetu ludowej władzy. Po VIII Plenum [19 października 1956 r.- przyp. aut.] *nasza Partia i władzę kierując się zasadami internacjonalizmu, zasadami konstytucji lipcowej [22 lipca 1952 r. – przyp. aut.], gwarantującej równouprawnienie wszystkich obywateli bez względu na narodowość, postanowiły dać zdecydowany odpór rozpetanej przez wrogie elementy fałszywej szowinizmu i własni narodowościowych i realizować słuszne postulaty mniejszości narodowych.* Stąd na przykład wyobrażano sobie, że może istnieć w Polsce kultura ukraińska w sensie formy, ale w sensie treści powinna być ona socjalistyczna. Przy okazji: widoczne w dokumencie utożsamienie nazewnicze komunizmu z socjalizmem jest przykładem charakterystycznego dla totalitarnych dyktatur pomieszania pojęć. Sprzyjało ono propagandowemu i stosowanemu na użytek wewnętrzny nazywaniu przez funkcjonariuszy aparatu komunistycznego „nacjonalizmem” każdego zbyt śmiałego działania czy postulatu w dziedzinie podtrzymywania tożsamości. Ukraińców – tak zresztą jak i wszystkich obywateli w PRL - władze zwykły traktować przedmiotowo, a nie podmiotowo. O ile jednak Polacy mieli być przy pomocy SB „chronieni” od bardzo różnych wpływów (np.

oddziaływania Kościoła, kontaktów z emigracją na Zachodzie), o tyle mniejszość ukraińską chciano „uchronić” niemal wyłącznie od „nacionalizmu”. Za jego wyrzeczenie się i lojalność komuniści skłonni byli płacić pewnymi koncesjami. Nie mogły one jednak, a traktowano to jako dogmat, dotyczyć zgody na powroty i restytucję Kościoła greckokatolickiego.

Zmiana taktyki władz doprowadziła w końcu do najszerzego pozwolenia - powołania Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (UTSK). „Zgodnie z zaleceniami KC PZPR i Rządu w 1956 r. powołano do życia szereg towarzystw społeczno-kulturalnych wśród mniejszości narodowościowych zamieszkałych w Polsce. Zawiązały się wtedy następujące towarzystwa: ukraińskie, rosyjskie, białoruskie, żydowskie, słowackie i Litewskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (powstało w miesiącu kwietniu 1957 r.). Zadaniem wymienionych towarzystw stało się pełne zabezpieczenie potrzeb kulturalnych i oświatowych mniejszości narodowych w oparciu o pomoc Państwa Ludowego, korzystanie z dorobku kulturalnego, zakładanie szkół, krzewienie i umacnianie przyjaźni i współpracy wszystkich narodowości zamieszkałych w Polsce”<sup>5</sup>. W ten sposób reglamentacyjnie wypełniono schemat: po jednym stowarzyszeniu dla każdej mniejszości, dodając jeszcze – także po jednym organie prasowym dla każdego ze stowarzyszeń. Na przeszkodzie wyrachowanemu rozwiązaniu stanąć mogła samodzielność i autentyczność działaczy oraz kontakty ze znajdującą się na Zachodzie emigracją.

### **Technika infiltracji**

Koncesja na rzecz Ukraińców nie byłaby możliwa, gdyby władze nie miały całkowitego rozeznania wewnątrz tejże grupy i gdyby nie dysponowały pełnym wglądem w działalność UTSK. Infiltrację środowiska ukraińskiego zapewniali spolegliwi wobec władz komunistycznych konfidenci pozyskani głównie z wnętrza środowiska. Rekrutowano ich w różny sposób: groźbą, szantażem, ale i - jak to określano w resortowym żargonie – „na uczucia patriotyczne”. Spośród kogo zatem chciano wybierać tajnych współpracowników? Zadania operacyjne brzmiały następująco: *Dla zwalczania wrożej działalności ukraińskich i litewskich elementów nacjonalistycznych należy przede wszystkim typować kandydatów na werbunek spośród:*

- *osób, które biorą udział w schadzkach podejrzanego politycznie charakteru i znani są z przeszłej lub obecnej nacjonalistycznej działalności*
- *osób, które odsiadywały karę więzienia w Polsce i ZSRR za terrorystyczną i nacjonalistyczną działalność skierowaną przeciwko ZSRR i PRL a ich aktualna postawa i zachowanie wskazuje, że mogą uprawiać wrogą nacjonalistyczną działalność*

---

<sup>5</sup> Wszystkie cytaty źródłowe umieszczone w podrozdziale *Nacionalizm agentury – patriotyzmem dla SB* pochodzą z: A IPN Bu (Archiwum IPN w Warszawie), sygn. 01521/640 – *O sytuacji politycznej i operacyjnej wśród mniejszości narodowych w Polsce i zadaniach SB*, styczeń 1959 r., s. 2-3.

**Neclo, J., 2018, Służba Bezpieczeństwa PRL a Ukraińcy – przykłady z czasów „małej stabilizacji”, Przegląd Geopolityczny, 26, s. 125-141.**

- osób lub bliskich znajomych osób, które służą jako pośrednicy w przekazywaniu korespondencji pomiędzy nacjonalistami lub z politycznych ośrodków nacjonalistycznych na Zachodzie do Polski albo ZSRR
- osób, które w przeszłości powiązane były z ukrywającymi się członkami band UPA i nacjonalistami, a obecnie mają kontakty z ich rodzinami zamieszkałymi w kraju poprzez które istnieje możliwość dotarcia do ukrywających się
- osób, które podejrzane są o uprawianie nacjonalistycznej działalności wśród młodzieży ukraińskiej lub osób mających zaufanie tej młodzieży głoszących poglądy tworzenia młodzieżowych organizacji w oderwaniu od UTSK względnie tworzenia nielegalnych młodzieżowych organizacji ukraińskich
- osób, które stanowią punkty rozdzielcze dla pomocy materialnej nadsyłanej z zagranicy- wykorzystywane dla celów nacjonalistycznych. Ewentualnie można też typować kandydatów spośród ludzi mających dotarcie i cieszących się zaufaniem tych osób
- księży wyznania greckokatolickiego i prawosławnego, których aktualna postawa wskazuje, że mają możliwość wyjaśniania wrogiej nacjonalistycznej działalności i posiadających kontakty z ośrodkami nacjonalistycznymi i klerykalnymi za granicą<sup>6</sup>.

Odmieniany przez wszystkie przypadki przymiotnik „nacjonalistyczny”, jako podstawowy synonim wrogości, w momencie werbunku konfidenta zyskiwał nagle walor uczuć narodowych. Na dodatek właśnie argumentacja używana przez oficera tajnej policji wobec kandydata na tajnego współpracownika i przedstawiana jako troska o dobro przedstawicieli nacji tegoż współpracownika miała decydować o podjęciu współpracy z SB. W tej samej instrukcji zapisano m.in.: *Chodź mianowicie o to, że przed przystąpieniem do werbunku kandydata spośród mniejszości narodowej trzeba szczególnie nacisk położyć na przygotowanie słusznej i przekonującej argumentacji, która by utwierdziła kandydata na werbunek w przekonaniu o potrzebie zwalczania nacjonalistycznej działalności tej mniejszości narodowej, z której on się wywodzi. Niejednokrotnie uczucia narodowe kandydata spośród mniejszości mają decydujący wpływ na podjęcie przez niego decyzji o jego współpracy z nami. Czynnikiem utrudniającym również pozyskanie tego rodzaju kandydatów na werbunek jest niekiedy zakorzeniony w nich, częstokroć podświadomie nacjonalizm i przeczulenie na punkcie rzekomego ucisku mniejszości narodowych zamieszkałych w Polsce przez naród polski. W tej sytuacji pracownik nasz przeprowadzający rozmowę werbunkową winien wykazywać dużo taktu i umiaru i w ten sposób pozyskiwać go dla swoich celów, by w żadnym wypadku uczucia narodowe kandydata nie zostały dotknięte. Ta zasada winna obowiązywać nawet i w tych wypadkach, kiedy operujemy przy werbunku materiałami kompromitującymi<sup>7</sup>.*

### **Infiltracja emigracji**

Rozpoznanie środowisk emigracyjnych i rozerwanie związków z diasporą ukraińską znajdującą się za „żelazną kurtyną” przybierało dla SB formę kluczowego motywu w podejmowanych przedsięwzięciach. „Jednym z naszych

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 19 – 20.

<sup>7</sup> Tamże, s. 20.



działań jest rozpoznanie zagrożenia politycznego i nacjonalistycznych ośrodków od strony ich zamiarów, ich oddziaływania na nasz kraj, rozpoznanie form i metod ich działalności. Zadanie to wykonywać możemy poprzez wykorzystywanie tych jednostek sieci, które mają znajomość, względnie powiązania rodzinne i ewentualnie mogą wyjechać za granicę i wykonać określone zadania. Procedurę wykorzystania tego typu jednostek podaliśmy w wytycznych Wydziału III Departamentu III [tzw. pion III w strukturach MSW zajmował się inwigilacją mniejszości narodowych– przyp. aut.] do jednostek terenowych w 1957 r.”<sup>8</sup>.

Esbeckiej elukubracji warto nadać szerszy kontekst. Otóż zapisano ją po upływie pięciu lat od przeprowadzonej z sukcesem kilkuletniej akcji o kryptonimie „C-1” skierowanej przeciwko banderowskiej siatce OUN i wywiadowi brytyjskiemu. Akcję rozpoczęto jeszcze w 1950 r. w ówczesnym Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego kolaborującym ze swoim sowieckim odpowiednikiem. Przedsięwzięcie było prowokacją, w której główną rolę odegrał agent Leon Łapiński – „Zenon” (Hałagida 2005). Pozwoliło ono polskim i sowieckim służbom całkowicie rozpracować konspirację ounowską w Polsce i przeciąć kanały łączności pomiędzy centrum OUN-B znajdującym się w Monachium a walczącym wciąż podziemiem na Ukrainie. Właśnie piąta dekada XX w. okazała się decydująca dla losu antysowieckiej partyzantki UPA. Wasyl Kuk-„Łemisz”, ostatni dowódca tej formacji na Ukrainie, został aresztowany w 1954 r. W Monachium w odstępie kilku lat zostali zabici: Lew Rebet (1957) – jeden z głównych działaczy OUN-B i przywódca organizacji - Stepan Bandera (1959). Morderstw dokonał agent sowieckiej bezpieki – Bohdan Staszyński.

Kolejna dekada przyniosła zmiany personalne na Kremlu. Chruszczow nie zdołał utrzymać się przy władzy i w wyniku przewrotu przestał pełnić rolę I sekretarza KPZS. Na stanowisku tym zastąpił go Leonid Breżniew (1964 r.). Politykę narodowościową odnośnie Ukraińców i Ukrainy w jego wydaniu streścić można do jednego imperatywu: rusyfikacja (Musijenko, dz.cyt., s. 532). Breżniew jako *genssek*, już w następnym roku (1965) dwukrotnie pojawił się z wizytą w Polsce. Powodem pierwszego przyjazdu było przedłużenie na kolejne 20 lat, podpisanego w 1945 r., układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy „ludową” Polską a „Krajem Rad”. W Polsce tymczasem rozgrywał się kolejny etap walki o „rząd dusz” pomiędzy władzą świecką a Kościołem. Episkopat zaangażowany w przygotowanie Milenium Chrztu Polski ogłosił list do biskupów niemieckich (18 listopad 1965 r.). Antyniemiecko nastawiony Gomułka nie był w stanie zaakceptować zapisanej w nim formuły: „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie.” Obraz ksenofobicznego I sekretarza PZPR zostanie wkrótce dopełniony wystąpieniami antysemitkami (1968 r.).

---

<sup>8</sup>Tamże, s. 21.

Akurat w podobnym czasie na Zachodzie niektóre środowiska polonijne i przedstawiciele ukraińskiej diaspory szukali ze sobą porozumienia. Widoczną oznaką ocieplenia stosunków polsko-ukraińskich na uchodźstwie stało się nadanie orderu *Virtuti Militari* generałowi Pawłowi Szandrukowi przez gen. Władysława Andersa (15 styczeń 1965 r.) (Grzywacz, Jończyk 2000, s. 120-136). Służba Bezpieczeństwa nie omieszkła zauważyć tego faktu, podobnie jak i momentu założenia w Londynie Towarzystwa Polsko-Ukraińskiego. „Depesze powitalne na adres Towarzystwa przesłali m.in. Korboński, Kopański, Giedroyc i Anders”<sup>9</sup> – odnotowano. Wasalne usytuowanie SB w spełnianiu oczekiwań KGB [sowiecki *Komitet Gosudarstwiennoj Bezopasnosti* – Komitet Bezpieczeństwa Państwowego, utworzony w 1954 r. – przyp. aut.] znalazło swoje odbicie m. in. w dokumentach programujących storpedowanie wysiłków na rzecz porozumień narodowych na emigracji. W notatce z 20 czerwca 1963 r. powstałej w Departamencie III MSW zapisano następujący postulat: *W zakresie ujawniania i rozpracowania elementów trockistowskich i powiązań polskiej emigracji z nacjonalistyczną emigracją ukraińską, litewską i białoruską na Zachodzie: realizować wspólne przedsięwzięcia w kierunku skłócenia nacjonalistycznej emigracji polskiej z ukraińską, litewską i białoruską wchodzącą w skład międzynarodowych organizacji antykomunistycznych.*

Na celowniku SB znalazł się w ten sposób – oprócz innych organizacji ukraińskich czy też tworzonych przy współudziale Ukraińców – Antybolszewicki Blok Narodów (ABN). W obszernym dokumencie z 12 października 1965 r., stanowiącym rodzaj informacyjnej *summy* zgromadzonej przez warszawską centralę na temat Zagranicznych Części OUN [obecnie w literaturze przedmiotu używa się określenia: Zagraniczne Formacje OUN – przyp. aut.], funkcjonariusze bezpieki zawarli charakterystykę różnych struktur ukraińskich, niekoniecznie odwołujących się do nacjonalizmu, ale w ujęciu SB i tak określanych jako „nacjonalistyczne”. Natomiast na temat ABN-u zapisano: *Antybolszewicki Blok Narodów (ABN) – siedziba: Monachium, Zeppelistr. 67. Tu mieści się też „Ukraińska Delegatura ABN”. Organ „ABN – Korespondence”, kwartalnik ABN został założony w 1945 r., to jest w momencie, kiedy zaczęła się walić III Rzesza Niemiecka. Skupia elementy emigracyjne z Europy Południowo – Wschodniej. Na obecnym etapie działalność ABN można sprowadzić do następujących założeń:*

- 1) *Walka o wyzwolenie wszystkich narodów od kolonializmu moskiewskiego i niewoli ZSRR*
- 2) *Mobilizowanie opinii świata, aby rządy zachodnie kierowały się w swej polityce wobec Europy Wschodniej koncepcjami ABN. ABN współpracuje z „APAKL” – to jest Antykomunistyczną Ligą Narodów Azjatyckich i FAEDA (Federacja Argentyńskich Demokratycznych Antykomunistycznych Organizacji). Prezydentem*

---

<sup>9</sup> A IPN Bu – 01419/118 - Notatka na temat „Kierunków wrogiego oddziaływania na PRL i ZSRR ze strony ośrodków nacjonalistycznych na Zachodzie” – styczeń 1967.

**Neclo, J., 2018, Służba Bezpieczeństwa PRL a Ukraińcy – przykłady z czasów „małej stabilizacji”, Przegląd Geopolityczny, 26, s. 125-141.**

*ABN jest Jarosław Stećko, pierwszy zastępca Lenkamskiego Stefana w Prowadzicie ZCZ OUN. (...)*

*Wydawnictwa ABN ukazują się wyłącznie w językach obcych są finansowane przez tzw. społeczne organizacje ukraińskie, a przede wszystkim przez „SUB” [Sojuz ukrajinciu w Welykij Brytanii – Związek Ukraińców w Wielkiej Brytanii, organizacja założona w Londynie w 1946 r. – przyp. aut.] w Anglii i „Lige Wyzwolenia Ukrainy w Kanadzie”. Formy działalności różne: kontakty osobiste z politykami z Zachodu, wydawnictwa, konferencje, zjazdy, podróże. (...) Przed podróżą delegacji radzieckiej po krajach skandynawskich w 1964 r. Stećko Jarosław razem z żoną Stawą i generalnym sekretarzem ABN księciem gruzińskim Niko Nakaszidze – poprzedził ową wizytę i wykorzystując elementy nacjonalistyczne sabotował wizytę delegacji radzieckiej. Działalność ABN w 1964 r. posunęła się do tego stopnia, że Stećko postawił żądania politykom z Zachodu postawienia Chruszczowa przed trybunałem międzynarodowym. Wspomina się o tym, aby dać obraz, że dla ABN wszystkie chwyty są dozwolone, aby dać znać światu o swoim istnieniu oraz, aby realizować politykę ZCZ OUN<sup>10</sup>.*

### **Pełna kontrola**

Zbierane przez oficerów SB informacje gromadzone były w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (MSW). Objęte klauzulą: „tajne”, dokumenty nie miały prawa ujrzeć światła dziennego. W pierwszej kolejności służyły ówczesnym decydom, a właśnie w latach 60. centrum kreowania polityki narodowościowej przesunęło się z Biura Politycznego KC PZPR do resortu bezpieczeństwa (Madajczyk, 2004, s. 48). Do świadomości społecznej przenikały wyłącznie takie informacje, które odpowiednio tam spreparowane, tj. z zastosowaniem charakterystycznej frazeologii i ze stosownym komentarzem, publikowano następnie w prasie lub radiu. O tym zaś, jak SB oceniała własne poczynania w kwestiach emigracyjnych środowisk ukraińskich, informuje zachowany materiał pt. „Rozpracowania Wydziału III Departamentu III po zagadnieniu Zagranicznych Części „OUN””. Wymienione są tam kolejno zrealizowane już przedsięwzięcia infiltracyjne i planowane rozpoznania. Jako pierwszą podano sprawę o kryptonimie „Wyspa” z wyjaśnieniem, że jest to „gra operacyjna”. Opatrzono ją charakterystycznym komentarzem: *Po likwidacji bojówki „Worona” w 1960 r., z którą utrzymywał kontakt nasz t.w. [tajny współpracownik – przyp. aut.] „Janek”, opublikowano w prasie i radio materiały w tej sprawie.* Dalej dokument ukazuje planowane działania w rozpracowaniu o kryptonimie „Derkacze” skierowanym przeciwko Włodzimierzowi Nyzowi – byłemu członkowi siatki OUN-B w Polsce (do 1954 r.), który po wyjściu z więzienia nawiązał kontakt z pracownikiem Z.CZ. „OUN” Stańko Piotrem zamieszkałym w USA (korespondencja Nyzu jest na sankcji prokuratorskiej). (...) Nyz w listach do Stańki

---

<sup>10</sup> Oba ostatnie w tym rozdziale cytaty pochodzą z tego samego źródła: A IPN Bu – 01419/118 - Notatka dotycząca realizacji zadań wynikających z umów zawartych między Departamentem III MSW a Organami Bezpieczeństwa ZSRR z 20.06.1963 r.

**Neclo, J., 2018, Służba Bezpieczeństwa PRL a Ukraińcy – przykłady z czasów „małej stabilizacji”, Przegląd Geopolityczny, 26, s. 125-141.**

*informował ośrodek o okolicznościach likwidacji siatki OUN – B w Polsce w 1945 r., kto spośród członków tej siatki przebywa jeszcze w więzieniu i o miejscu pobytu kierownika tej siatki – byłego naszego t.w. ps. „Bogusław” [Zenon Łapiński – przyp. aut.]. Obszerne dossier sporządzone przez oficerów operacyjnych pionu III MSW zawiera nadto omówienie sprawy obiektowej o kryptonimie „Stonka”. Kolejno podane są tam efekty rozpoznania kierownictwa Zagranicznych Formacji OUN w RFN, Austrii, Wielkiej Brytanii, Szwecji i Francji. W przypadku każdego z krajów wymieniona jest także działająca tam esbecka agencja. Ośrodek Z. Cz. „OUN” w NRF jest przez naszą jednostkę słabo penetrowany z uwagi na brak możliwości dotarcia. Marginesowo do poszczególnych pracowników tegoż ośrodka dociera nasz t.w. „Mariusz” tkwiący w ośrodku OUN – Melnyka w Niemczech. Z pozycji krajowej kontroluje się tylko kontakty rodzinne pracowników ośrodka, jak Fila Mikołaja ps. „Puchacz”, Zbrożka Wasyla ps. „Zenko”, Janiw Włodzimierza, Łenyk Włodzimierza, Kubijowicza Włodzimierza. Ostatnio stwierdzono, że „promidnyk” Z.Cz. „OUN” Łenkawski Stefan poprzez osoby trzecie utrzymuje kontakt z Martyn Haliną, była członkinią OUN zamieszkałą w Płotach woj. Szczecin. Rozpracowanie Zagranicznych Formacji OUN w Wielkiej Brytanii funkcjonariusze SB uznali za „dość dobre”, a w Austrii za „w zasadzie rozpoznane”. Co do Szwecji skonstatowano: „Działacze nacjonalistyczni w Szwecji i ich kontakty z osobami w PRL są w toku rozpracowania”. W kwestii działań na terenie Francji wyrażono niezadowolenie: Terenowy „promid” Z.Cz. „OUN” we Francji – jest w tej chwili przez nas nienystarczająco penetrowany. Wynikło to na skutek zerwania kontaktów pracowników wspomnianego „prowodu” Fryza, Witoszyńskiego, Borysa i innych z t.w. ps. „Olek”. Oprócz tego władze francuskie wzmożyły infiltrację osób przyjeżdżających z Polski, co utrudnia nam wysyłanie tam naszej agentury. W planowanych działaniach na kierunku francuskim zapisano: Ponadto przeanalizuje się możliwość pozyskania do współpracy siostry żony „Wernybor” zam. w woj. olsztyńskim.*

Oprócz sprawy „Stonka” prowadzono jeszcze w tym samym czasie rozpracowanie *aktywnego działacza terenowego „prowodu” Z.Cz. „OUN” w USA – Szaszkiewicza Macieja, (...) sprawę przeciwko nacjonalistycznemu w PRL – Siwickiemu Mikołajowi, zam. w Warszawie i takiej samej kategorii inwigilację o kryptonimie „Architekt” przeciwko nacjonalistycznemu Boberskiemu Bogdanowi zam. w Warszawie. W przypadku Mikołaja Siwickiego podano: W ramach prowadzonej sprawy ustalono, że wymieniony w ubiegłych latach nawiązał kontakty korespondencyjne i osobiste z działaczami nacjonalistycznymi na Zachodzie – Horbaczem Oleksą, Zachajkiewiczem Bogdanem. Będąc wtedy pracownikiem Zarządu Głównego UTSK i Redakcji „Nasze Słowo”, realizował wytyczne tych działaczy w zakresie wykorzystania legalnych form działalności do szerzenia wśród Ukraińców w Polsce ducha nacjonalizmu i odwetu. Rozdzielał nadsyłaną przez ośrodki nacjonalistyczne pomoc materialną, kolportował prasę i wydawnictwa nacjonalistyczne oraz usiłował je przemycać do USRR [Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej – przyp. aut.]. Typował na studia do USRR młodzież ukraińską o poglądach nacjonalistycznych”. Jeśli chodzi o Bogdana Boberskiego za przyczynę inwigilacji posłużyło przekonanie, że szerzy wśród*

**Neclo, J., 2018, Służba Bezpieczeństwa PRL a Ukraińcy – przykłady z czasów „małej stabilizacji”, Przegląd Geopolityczny, 26, s. 125-141.**

*otoczenia poglądy nacjonalistyczne oraz, że w jego mieszkaniu odbywają się schadzki młodzieży ukraińskiej z terenu Warszawy i z innych miast, w czasie których prowadzone są dyskusje o wrogiej treści. Ostatnie dwa przypadki stanowią wyrazisty przykład metod stosowanych przez SB wobec osób uznanych za nacjonalistów. W przypadku Bogdana Boberskiego zamierzano zainstalować podsłuch telefoniczny i „zorganizować dotarcie agenturalne”, natomiast w przypadku Mikołaja Siwickiego spowodowano zwolnienie z zajmowanych stanowisk i przeprowadzono z nim szereg rozmów ostrzegawczych, w wyniku czego wymieniony zerwał kontakty z działaczami nacjonalistycznymi w kraju i za granicą i nie przejawia działalności nacjonalistycznej.*

Przytaczana dokumentacja tajnej policji politycznej zawiera także podsumowanie „zabezpieczenia agenturalnego”. Esbecy ocenili: *W skali kraju na omawianym odcinku wykorzystuje się 300 tajnych współpracowników. Z powyższej liczby na kontakcie Wydz. III Dep. III MSW pozostaje 18 t.w. (...). Agencja będąca na kontakcie naszej jednostki może być wykorzystana do różnych gier operacyjnych z ośrodkami zagranicznymi. Na kontakcie Grup III Wydziałów III KW MO [Komend Wojewódzkich Milicji Obywatelskiej, Wydziały III w MO były strukturą SB – przyp. aut.] pozostaje 69 tajnych współpracowników. Spośród nich do gier i kombinacji operacyjnych z ośrodkami zagranicznymi może być wykorzystanych 21 (...). Tytułem przykładu można podać wymienionych wtedy konfidentów z Olsztyna, których m.in. korespondencja służyła interesom SB. Byli to: „Janicki”, „Piotr” i „Meta”. Co do sytuacji w powiatach zapisano: *Na kontakcie powiatowych referatów ds. bezpieczeństwa pozostaje 210 tajnych współpracowników, z których tylko 13 może być wykorzystywanych do ewentualnych kombinacji operacyjnych na zagranicę. Podsumowując stwierdzono: W zasadzie stan ilościowy tajnych współpracowników zabezpiecza kontrolę środowiska ukraińskiego w kraju i można zakładać, że z chwilą pojawienia się w tych środowiskach obcych osób mogących zasługiwać na uwagę operacyjną, organa nasze zostaną o tym w porę poinformowane*<sup>11</sup>.*

## **Konkluzje**

Hasło: „Myśleć globalnie, działać lokalnie” łączone z nazwiskami: Patricka Geddesa – szkockiego pioniera urbanistyki i René Julesa Dubosa – francuskiego ekologa, a więc specjalistów odległych od historii, wydaje się być pomocnym w oddaniu specyfiki działań tajnej policji politycznej PRL wobec własnych obywateli pochodzenia ukraińskiego. Znalezienie adekwatności pomiędzy popularną współcześnie dewizą a postępowaniem SB w latach 60. nie sprawi trudności, jeśli dostrzeże się polityczną zależność gomulkowskijskiej Polski od sowieckiego „wielkiego brata”. Wasalne usytuowanie PRL względem „Kraju Rad” jest doskonale widoczne w powiązaniu tajnych służb obu państw. Za

---

<sup>11</sup> Wszystkie cytaty w podrozdziale *Pełna kontrola* pochodzą z: A IPN Bu – 01419/118 - Rozpracowania Wydziału III Departamentu III po zagadnieniu Zagranicznych Części „OUN”, Warszawa 12. 10. 1965.

**Neclo, J., 2018, *Służba Bezpieczeństwa PRL a Ukraińcy – przykłady z czasów „małej stabilizacji”*, Przegląd Geopolityczny, 26, s. 125-141.**

dyskusyjną można uznać skalę tej współpracy, podobnie jak i stopień realizacji „polskiej drogi do socjalizmu” - warianty której usiłował wcielić w życie towarzysz „Wiesław”. Jednakże nie ulega kwestii, że inwigilując środowiska ukraińskie, strona polska realizowała bardziej interesy sowieckiego sojusznika niż własne. Dodatkowo Gomułka, dobrze rozumiejący zależność od Sowietów w kwestiach niemieckich (Moskwa była wówczas jedynym gwarantem polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej), zachowywał się spokojnie w sprawach, na których Kremlowi bardzo zależało.

Władze ZSRS jako „ojczyzny światowego proletariatu” wcielały w życie swoje globalne i imperialne interesy. Głosząc nominalnie internacjonalizm, uznały *de facto* rusyfikację i pozbawienie własnych republik oznak odrębności za główny cel polityki narodowościowej. Ukraińcy z ich dążeniami do niezależności mogli w tym zakresie stanowić istotną przeszkodę. W Polsce – kraju niemal jednolitym pod względem narodowościowym, przesiedleni i rozproszeni, barierą dla państwowości w żadnym razie być nie mogli. Stali się za to – wzorem sowieckim – przedmiotem nieustannego podejrzewania i oskarżania o nacjonalizm. Oficjalna zaś – założona dla nich organizacja – UTSK, służyła dla władz raczej do wywierania wpływu na lokalne środowiska ukraińskie aniżeli była strukturą realizującą ich autentyczne potrzeby. W tym znaczeniu trudno uznać rok 1956 i „przełom październikowy” za zmianę jakościową. Fakt założenia Towarzystwa należałoby raczej klasyfikować jako zmianę taktyki kierownictwa peerelowskiej nawy państwowej wobec Ukraińców i chęć zbudowania wśród nich platformy dla transmisji własnych zamierzeń politycznych.

Do rozstrzygnięcia pozostaje jeszcze jedno z pytań. Chodzi tu o kwestię rzutowania współpracy SB z sowieckimi odpowiednikami na środowiska ukraińskie. W zakresie tym posłużę się przykładem, który znakomicie pokazuje jedną z głównych cech takiej kooperacji. Ilustracja wiąże ponadto sedno kolaboracji tajnych służb z regionalnymi, czy też nawet lokalnymi odniesieniami. W czasach o wiele późniejszych aniżeli okres opisywany w niniejszym szkicu – w 1985 r., do olsztyńskiej SB zwrócił się jej słupski odpowiednik z pytaniem o przesyłkę, którą miała otrzymać z RFN jedna z mieszkańek Lidzbarka Warmińskiego. W odpowiedzi naczelnik olsztyńskiego Wydziału III zasugerował, że przesyłka mogła pochodzić od Wasyla Zbrozka. Funkcjonariusz scharakteryzował przy okazji tę postać. Okazało się, że Wasyl Zbrozek ps. „Zenko” w latach 1945-47 należał do OUN-UPA. Po rozwiązaniu oddziałów zbrojnych w 1947 r., gdy reszta jednostki Zbrozka przeszła na teren ZSRS, on sam pozostał na terytorium Polski. Rok później znalazł się w okolicach Lidzbarka Warmińskiego, gdzie w Strykowie przebywała jego matka wysiedlona podczas operacji „Wisła”. Tu usiłował zalegalizować pobyt pod przybranym nazwiskiem „Dąbrowski”. Zamyśl nie powiódł się, ponieważ aresztowano osoby mające wyrobić fałszywe dokumenty. Pod koniec 1948 r. „Zenko” wraz z innym członkiem OUN-UPA - „Smyrnyń” przedostał się do Niemiec. „Tam

został zaangażowany do działalności szpiegowskiej w ośrodku OUN-Bandery w Monachium. W początkach 1950 r. Zbrożek Wasyl z bojówką Kisielewskiego Grzegorza ps. „Czaban” przerzucony został do Polski. Bojówka „Czabana” wraz z radiostacją miała za zadanie przedostać się na Ukrainę, natomiast Zbrożek miał zostać w Polsce jako łącznik między organizacją w Polsce a ośrodkiem OUN-B w Monachium. (...) Podczas pobytu w Polsce Zbrożek Wasyl brał aktywny udział w działalności OUN-B i dn. 14.07. 1950 wraz z raportem szpiegowskim wrócił do Monachium”. Według ppłk. Michała Kruka w latach 1950-53 Zbrożek trzykrotnie przechodził z Niemiec do Polski i na Ukrainę. Esbek zauważył, że informacje na ten temat uzyskano na skutek współpracy z władzami bezpieczeństwa ZSRS.

Gdy w 1985 r., a więc po ponad 30 latach, sięgnięto ponownie do sprawy Zbrożka, polecono inwigilować mieszkankę Lidzbarka Warmińskiego. „Jednak w toku sprawdzenia jej prawdopodobności stwierdzono, że o przeprowadzonej z nią rozmowie zwierzyła się Kowal Zenonowi zam. w Elku w obecności tw ps.: „Szczerba”. (...) W środowisku uchodzi za „zabitą Ukrainkę”, jest zamknięta w sobie. Na temat Zbrożka Wasyla nie chce z nikim rozmawiać”<sup>12</sup>. Ukazany przykład świadczy o długotrwałości polsko – sowieckiej współpracy i nieprzerwanych pryncypiach w kwestiach ukraińskich. Dotrwały one do krańcowego momentu erozji systemu komunistycznego. Zmianę jakościową mógł więc przynieść dopiero rozpad ZSRS i koniec PRL.

Gomulkowska „mała stabilizacja” dotknęła społeczność polskich Ukraińców w podobnym stopniu, jak i polską większość – w sferze życia codziennego. W „Naszym Słowie” prezentowano postawy afirmujące przesiedlenie jako rodzaj awansu społecznego. Popularyzowano tezę, że na tzw. Ziemiach Odzyskanych chłopci ukraińscy otrzymali większe i lepsze gospodarstwa rolne aniżeli te, które utracili, a socjalistyczne państwo udzieliło im niezbędnej pomocy. Słowem: „siermiężność” tryumfowała. Po spacyfikowaniu krnąbrnych działaczy UTSK w 1965 r. spełniało się nieme założenie totalitarnego aparatu władzy: Ukraińcy – jako gromada zadowolonej z siebie wioskowej i małomiasteczkowej ludności zapadła w egzystencjalny *constans*. Dla Polaków zresztą, zrozumienie ewentualnie jakichkolwiek innych postaw, ambicji czy zachowań ukraińskich współobywateli też mogłoby nastęrczać trudności. Wszak Ukraińcy posiadali własną organizację, a któż wtedy z polskiego otoczenia mógł się domyślać stopnia jej infiltracji? Natomiast ze sztuczności UTSK i uległości Towarzystwa wobec reżimowych władz – jak je określał Rząd RP na uchodźstwie, zdawano sobie dobrze tam sprawę. Politycy emigracyjni stale monitorowali kwestie ukraińskie i to zarówno te w PRL, jak i te dotyczące różnorodnych organizacji ukraińskiej diaspory na Zachodzie. Relacje polsko – ukraińskie na emigracji, wzajemne oceny, oczekiwania i wspólne idee

---

<sup>12</sup> A IPN Bi – 066/535, Pismo do Naczelnika Wydziału III WUSW w Słupsku z dnia 19.11.1985 r.

**Neclo, J., 2018, *Służba Bezpieczeństwa PRL a Ukraińcy – przykłady z czasów „małej stabilizacji”*, Przegląd Geopolityczny, 26, s. 125-141.**

wydają się jednak tematem wciąż niezgłębionym badawczo. Pozostają postulatem, ale możliwym do spełnienia. Nie sposób jednak podać rozmiaru strat spowodowanych działaniami Służby Bezpieczeństwa w kraju i szkód, jakie ta działalność przyniosła również we wzajemnych relacjach polsko – ukraińskich *in spe*.

## Literatura

- Drozd, R., 1997, Droga na zachód. Osadnictwo ludności ukraińskiej na ziemiach zachodnich i północnych Polski w ramach akcji „Wisła”, Warszawa.
- Drozd, R., 2001, *Polityka władz wobec ludności ukraińskiej w Polsce w latach 1944-1989*, Warszawa.
- Drozd, R., Hałagida, I., 1999, *Ukraińcy w Polsce 1944 -1989. Walka o tożsamość (Dokumenty i materiały)*, Warszawa.
- Grzywacz, A., Jończyk, A., 2000, *Wojenne losy gen. Pawła Szandruka*, Zeszyty Historyczne, Zeszyt 134, Paryż, s. 120 -136.
- Hałagida, I., 2005, *Prowokacja „Zenona”. Geneza, przebieg i skutki operacji MBP o kryptonimie „C-1” przeciwko banderowskiej frakcji OUN i wywiadowi brytyjskiemu (1950 -1954)*, Warszawa.
- Hałagida, I., 2011, *Odnowienie duszpasterstwa grekokatolickiego w Polsce 1956-57 (dokumenty)*, t.1, Bazylikańskie Studia Historyczne, Warszawa.
- Hałagida, I., 2012, *Działania komunistycznych organów bezpieczeństwa przeciw duchowieństwu grekokatolickiemu w Polsce 1944-1956 (dokumenty)*, Bazylikańskie Studia Historyczne, Warszawa.
- Hałagida, I., 2013, *Między Moskwą, Warszawą i Watykanem. Dzieje Kościoła grekokatolickiego w Polsce w latach 1944-1970*, Warszawa.
- Hytrek-Hryciuk, J., Strauchold, G., Syrnyk, J., (red.), 2011, *Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944 -1989)*, Warszawa -Wrocław.
- Iljuszyn, I., 2009, *UPA i AK. Konflikt w Zachodniej Ukrainie (1939 - 1945)*, Warszawa.
- Kuźniar, B., 2015, *Terrorystyczna działalność OUN-UPA I przesiedlenia ludności ukraińskiej w powiecie jarosławskim (1944-1947)*, Przegląd Geopolityczny, 11.
- Madajczyk, P., 2004, *Mniejszości narodowe w Polsce po II wojnie światowej*, Pamięć i Sprawiedliwość, nr 2.
- Misiło, E., 2012, *Akcja „Wisła” 1947. Dokumenty i materiały*, Warszawa.
- Motyka, G., 2011, *Ukraińska partyzantka 1942-60*, Warszawa.
- Motyka, G., 2011, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko – ukraiński 1943-1947*, Kraków.



**Neclo, J., 2018, *Służba Bezpieczeństwa PRL a Ukraińcy – przykłady z czasów „małej stabilizacji”*, Przegląd Geopolityczny, 26, s. 125-141.**

- Musijenko, I., 2011, *Radziecki internacjonalizm jako forma realizacji komunistycznego projektu imperialnego na Ukrainie* [w:] *Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa–Wrocław.
- Pisuliński, J., 2009, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944 - 1947*, Rzeszów.
- Pisuliński, J., 2017, *Akcja specjalna „Wisła”*, Rzeszów.
- Prusakiewicz, M., 1990, *Przyczyny i skutki reemigracji Ukraińców na tereny południowo-wschodniej Polski*, Obóz, nr 17, s. 107-130.
- Sakson, A., 2011, *Od Kłajpedy do Olsztyna. Współcześni mieszkańcy byłych Prus Wschodnich: Kraj Kłajpedzki, Obwód Kaliningradzki, Warmia i Mazury*, Poznań.
- Sielski, J., 2013, *Dobre i złe mity przywódców Polski Ludowej*, Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica, nr 9.
- Słabig, A., 2008, *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1989*, Szczecin.
- Słabig, A., 2016, *Kwestia ukraińska w działalności Służby Bezpieczeństwa PRL*, Dokumenty i Materiały, Warszawa.
- Syrnyk, J., 2008, *Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (1956-1990)*, Wrocław.
- Zapałowski, A., 2018, *Operacja „Wisła” w świetle ówczesnych regulaminów walki*, Przegląd Geopolityczny, t. 23, s. 73-99.

**Security Service of the Polish People's Republic and Ukrainians  
- examples from the period of "small stabilization"**

*The aim of the article is to present the way Ukrainians were treated by the security services of the Gomulka's Polish People's Republic (1956-1970). The synthetic approach is based on specific examples. The "Wisła" military operation (1947) was considered the beginning of the systematic control of the Ukrainian community. Ukrainians were invigilated under the pretext of "protection against nationalism". Despite the later changes in internal politics, this paradigm of the SB's actions towards this national minority remained unchanged. It was also a pretext for infiltrating the Ukrainian diaspora in the West. It also used to break the Polish-Ukrainian relations established there based on anti-Communism. The activities of the SB reflected the assumptions of the ethnic policy of the Soviet empire under the rule of Khrushchev and Brezhnev. They also confirmed the vassal relationship between communist Poland and its eastern neighbor.*

**Key words:** Ukrainians, SB (Security Service), surveillance, Communism, nationalism, People's Republic of Poland, USSR.